

**Łódź**

CENA NUMERU  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łódzi

Mies. z doc. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z cztawa poczt. 6 zł  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁÓDZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-21

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

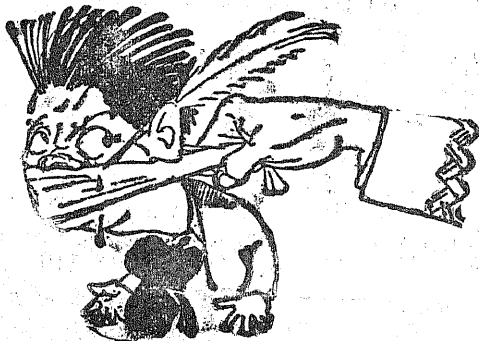
# PRĄD

Czwartek 17-go marca

№ 77

## 9 - ta konfiskata „Prądu”

W dniu wczorajszym na skutek zarządzenia Starostwa Grodzkiego nastąpiła konfiskata Nr. 76 „Prądu” za artykuł p. t. „Liczba bezrobotnych w Polsce zbliża się do miliona” Jesteśmy mocno przekonani że przez kon-



fiskowanie „Prądu” bezrobocie w Polsce może ulec znacznemu spadkowi, a zwłaszcza że ostatnia konfiskata została połączona z dniem strajku protestacyjnego co niebawem może się przyczynić do 10-ej konfiskaty.



## Strajk protestacyjny nie udał się

Proklamowany na dziś przez PPS jednolity strajk protestacyjny przeciwko projektowi ustawy o skalanju ubezpieczeń społecznych można uważać za nieudany. Do strajku nie przystąpiły związki kierowane przez NPK Chrześcijańską Demokrację i inne ugrupowania.

Poniżej zamieszczamy informacje o przebiegu strajku w stolicy i kraju

Dziś od rana na terenie Warszawy panuje zupełny spokój. O godz. 5-ej rano wszystkie tramwaje wyjechały normalnie do pracy.

### Komuniści działają

W pociągu podmiejskim na linii Warszawa — Mińsk Mazowiecki nieznanymi osobnikami rozrzucono odezwy nawołujące do strajku. Odezwy te były podpisane przez Radę Zawodową.

Na parkanach domu elektrowni miejskiej pojawiły się napisy

Niech żyje strajk powszechny aż do zwycięstwa! Przecz z sądami doraźnymi!

O godz. 10 min. 30 wszyscy na plac Teatralny — Komunistyczna Partja Polskil

### Rozmiary strajku

O godz. 8 rano ustalono, że strajk objął następujące fabryki: Państwową Wytwórnę aparatów telefonicznych i telegraficznych w 60 procentach ogólnej obsady personalnej

Druciankę, zatrudniającą 450 robotników, fabrykę Lilpop Rau i Loewenstein — celkowiec, fabrykę Braci Norblin, zatrudniającą 600 robotników, Państw. Fabrykę Tytoniową przy ul. Dzielnej zatrudniającą 830 robotników gdzie strajku przystąpiła część, Państw. Fabrykę Tytoniową przy ul. Kaliskiej zatrudniającą 700 robotników, gdzie do strajku przystąpiło około 140, Warsztatu elektrowni zostały objęte strajkiem z wyjątkiem urzędzeń wytwarzających energię elektryczną.

Stajkuje także fabryka amunicyjna „Pocisk”, gdzie udział biorą w strajku około 1000 robotników. Do pracy stanęli tylko strażnicy fabryki oraz obsługa maszyn. Ponadto nieczynna jest rzeźnia miejska. Około godz. 11 przerwano na krótką chwilę pracę fabryki włókienniczej, na znak solidarności ze strajkującymi. W warsztatach kolejowych w Pruszkowie sytuacja do godz. 10 niewyjaśniona, część robotników zjawiała się oo pracy, część nie.

Inne fabryki pracują normalnie. W dalszym ciągu stajkuje również fabrykę „Cetata” zatrudniającą 240 osób, państwową wytwórnę wódek nr. 1 przy ul. Żabkowskiej zatrudniającą 750 robotników gdzie do strajku przystąpiło około 255 robotników. Zakłady elektryczne Bezet przy ul. Skierniewickiej zatrudniające 120 robotników, oraz fabrykę gilz i tutek papierosowych „Sokół”

Stajkujący robotnicy usiłowali gromadzić się przed fabrykami Cetata, Sokół do czego jednak nie dopuściła policja natychmiast rozpraszając grupujących się.

Były próby wywołania strajku w fabryce Parowóz, które jednakowoż nie udały się i fabryka ta jak również warsztaty kolejowe Warszawa-Wschodnia pracują normalnie.

### Ogólne obliczenia

Na ustalonych ogólnie 30 fabryk, strajkuje 10 zatrudniających łącznie 6000 robotników, czynnych jest 16 fabryk, zatrudniających około 11000 robotników częściowo zaś uruchomiono 5 fabryk zatrudniających łącznie 3.075 robotników.

Na wszystkich liniach PKP ruch normalny. Do warsztatów kolejowych przybyło znacznie więcej robotników aniżeli wynosi codziennie zapotrzebowanie.

Na skutek tego, że w Warszawie czynne są tramwaje i autobusy, niema w mieście na stroju strajkowego.

### Łódź

Wiadomości, jakie nadeszły do g. 10 z waszego miasta brzmią następująco:

W Łodzi zastrajkowały fabryki Scheiblera i Geyera oraz około 6 fabryk mniejszych. Na razie przebieg strajku spokojny.

Wywrotowcy komunistyczni usiłujący

zbierać się w okolicach rynku Reymonta na widok policji rozpięchli się.

## w Łodzi i okręgu

Zapowiedziany na dzień wczorajszy strajk protestacyjny przeszedł naogół spokojnie

Mimo zapowiedzi wszystkie instytucje użyteczności publicznej a więc tramwaje łódzkie i podmiejskie elektrownia oraz częściowo Magistrat i Kasa Chorych były czynne.

Gazownia miejska zaś częściowo ogarnięta została strajkiem co nie wpłynęło na przerwę w dostarczaniu gazu gdyż znajdowało się go dość w zbiornikach w godzinach zaś wieczorowych była jedynie zmniejszone ciśnienie

W niektórych zakładach przemysłowych łódzkich strajk prowadzony był w całości lub częściowo

Tak więc unieruchomiono były zakłady Bennicha Scheiblera i Grohmana Geyera Bci Przygórskich Wolfsona Kleimana Buhlego tkalnia oraz częściowo inne mniejsze zakłady przemysłowe

Dzięki zarządzeniom władz policyjnych i administracyjnych zmierzających do utrzymania spokoju i bezpieczeństwa dzień wczorajszy minął całkowicie spokojnie

Na ulicach miasta krążyły silne patrole policyjne które nie pozwalały na gromadzenie się grup większych niż trzy osoby co w dużej mierze przyczyniło się do wyeliminowania jakichkolwiek wystąpień

### Przebieg strajku w okręgu,

Jak nas informują władze bezpieczeństwa w okręgu łódzkim zapowiedziany na wczorajszy dzień strajk protestacyjny przeszedł również spokojnie przyczem wszystkie instytucje użyteczności publicznej na terenie Województwa były czynne jak również w pełni zatrudnieni byli robotnicy zakładów przemysłowych

### Śląsk i ziemie zachodnie

Na Śląsku strajkuje narazie około 12 tysięcy robotników W Dąbrowie Górniczej sytuacja bez zmiany, gdyż jak wiadomo strajk w tym Zagłębiu trwa już blisko miesiąc

W Gdyni zastrajkowali transportowcy Na Pomorzu strajk nie wybuchł zupełnie Również w Poznańskiem życie toczy się normalnym torem.

### Lubelskie

W województwie lubelskim strajk objął tylko piekarzy w samym Lublinie pozatem fabryka wódek Daumana i Budnego praca od bywa się normalnie jak również i w cementowni w Rejowcu

### Małopolska

Największe nasilenie zanotować należy w Małopolsce. W Krakowie strajk objął około 50 proc robotników.

W Borysławiu z wyjątkiem Polminu wszystkie zakłady są nie czynne



W Bukareszcie na dziedzińcu koszarów Malmaison dokonano degradacji mjr Vazaru i 4 towarzyszy którzy za szpiegostwo na rzecz opcego mocarstwa skazani zostali na 20 lat więzienia i wydalenie z armii

# Zamach

# na Hitlera

Berlin 16. 3.

Wczoraj wieczorem niewykryci sprawcy dokonali zamachu na Hitlera i jedo najbliższych współpracowników

O godz. 3 po poł. Hitler wyjechał z Monachium pociągiem pośpiesznym do Weimaru Towarzyszyli mu Goebels i Frig

W miejscowości Kahla pod Jeną pociąg był ostrzeliwany z karabinów przyczem kule strzaskały szyby w oknach

Po przybyciu pociągu do Erfurtu dykcja kolejowa zawiadomiła władze policyjne które zarządziły w tej sprawie dochodzenie Sprawców nie ujęto

Dzisiejsza prasa hitlerowska szeroko o mawia zamach podczas gdy dzienniki centrowe i socjalistyczne usiłują zbagatelizować całą sprawę. Niektóre posuwają się tak daleko iż twierdzą jakoby hitlerowcy zainscenizowali zasadzkę na pociąg dla uzyskania nowego ar-

gumentu podczas propagandy przed przyzelem głosowaniem na prezydenta Rzeszy. Jedno jest pewne, że z pośród pasażerów pociągu nikt rannym nie został

Berlin 16. 3.

Poszukiwania sprawców zamachu na pociąg wiozący Hitlera trwają nadal. W lesie koło miejscowości Stadtroda policjanci ujęli dwu podejrzanych mężczyzn przy których znaleziono legitymacje komunistycznego związku sportowego

Aresztowani nie przyznają się do brań udziału w zamachu, twierdząc że w lesie znaleźli się przypadkowo

W pobliżu miejsca z którego według wszelkich przypuszczeń był ostreliwany pociąg miano znaleźć kilkanaście łusek karabinowych Potwierdzenia tej wiadomości brak

## Olbrzymia katastrofa okrętowa

Londyn, 16 3

W pobliżu Kiu Sziu wpadł na rafę pod wodną i zatonął japoński parowiec pasażerski „Choan Maru” Śmierć poniosło 110 osób

Na pokładzie znajdowało się wiele kobiet i dzieci, gdyż był to okręt, wynajęty przez biuro turystyczne w celach wycieczkowych.

## Katastrofalny spadek dochodów

Nowy Jork, 16 3

W amerykańskich kołach finansowych zapanało przynębnienie na wieść o projekto- waniu przez rząd wprowadzeniu nowych cel na towary zagraniczne Podwyżką ma być bardzo dotkliwa dla handlu Zarządzenie to zostało spowodowane katastrofalnym spadkiem wpływów podatkowych w r 1931. Przewidy-

wania na rok bieżący są jeszcze smutniejsze gdyż według obliczeń min. skarbu wpływy z podatków zmniejsza się o 1 miliard dolarów

Rząd wydał komunikat uspakajający, że dług którego wprowadzenie cel byłoby przewidziane na 6 miesięcy

## Barbarzyństwo Sowietów

Ryga, 16 3

W Leningradzie władze sowieckie poleciły wyrąbać szereg parków, posiadających znaczenie historyczne. Zniszczono m. in park znano dygnitarza rosyjskiego Durnowo W parku tym było dużo cennych okazów drzew, li-

czących przeszło 200 lat

Jak donosi „Krasnaja Gazeta” straty wskutek zniszczenia cennego parku wynoszą przeszło pół miliona rubli

Pismo apeluje do władz, aby wstrzymały niszczenie zabytków przyrody

## Pomysłowy Icek

(a) Ostatnio lotna brygada kontroli skarbowej stwierdziła, iż na terenie Kalisza uprawiany jest na szerszą skalę przemysł i rozsprzedaż sacharyny

Wobec tego zarządzono obserwacje, w wyniku których stwierdzono, że centrala przemytu sacharyny mieści się w piwiarni Icka Rotsztajna zamieszkałego przy ulicy Piłsudskiego 43

W chwili gdy funkcjonariusze kontroli skarbowej wkroczyli do piwiarni, Rotsztajn zajęty był akuratnie rozdzielaniem tylko co otrzymanego ładunku sacharyny w ilości ponad 15 kg.

Widząc wkraczających funkcjonariuszów kontroli skarbowej Rotsztajn jął się wybiegu i kilka pastylek sacharyny wrzucił do garnka w którym gotował się kapuśniak, następnie

### ZAWSZE O TEM PAMIĘTA.

Zosia jest bardzo bojaźliwa. Codziennie wieczorem zagląda pod łóżko, czy nie ukrył się tam bandyta.

— Wiem o tem! — powiada jej braci-szek. — A czy wiesz, co ona robi zanim spojrzy pod łóżko?

— Wyjmuję zapewne rewolwer z nocnego stolika?

— Wcale nie! Przegląda się w lustrze.

zapytany co czyni, wyjaśniał że sacharynę sprowadził specjalnie tylko dla swych własnych celów i słodzi nią zupy

Mimo tych wyjaśnień ładunek sacharyny skonfiskowano, a równocześnie do odpowiedzialności karnej Rotsztajna, za nielegalne sprowadzanie sacharyny.

# O początku końca

W kraju o takim ustroju państwowym, jak Polska, zagadnienie zmiany czy rekonstrukcji rządu może być omawiane wyłącznie ze stanowiska teoretycznego. Ponieważ te wszystkie czynniki, które w innych państwach powodują upadek rządów, w Polsce albo nie istnieją, albo nie mają żadnego wpływu, u nas do tej z natury rzeczy bardzo prostej sprawy trzeba podchodzić z zupełnie innej strony. Gdy gdzieindziej o zmianie czy rekonstrukcji rządu decydują wyniki wyborów, przesunięcia w układzie sił partyjnych w parlamencie, wreszcie jakieś wyjątkowe okoliczności, domagające się mniej lub więcej wyraźnego zwrotu w polityce państwa, u nas decyduje o wszystkim tak nieuchwytny czynnik, jak wola jednostki, względnie kilku jednostek działających nie na oczach opinii publicznej, ale za kulizami, dostępnymi tylko dla niewielkiego grona wtajemniczonych. Dlatego w Polsce zmiana rządu nie jest czemś zwykłym, pospolitem wydarzeniem politycznym, ale jakimś misterjum, poprzedzonym licznymi pogłoskami i jeszcze liczniejszymi sprostowaniami. To nie tak, jak, na przykład we Francji, gdzie ustępuje rząd Laval'a, po nim przychodzi rząd Tardieu, gdzie wszystko dzieje się jawnie i otwarcie, chociaż nie można powiedzieć o Francji, żeby była mniej „mocarstwem” od Polski i żeby jej mężowie stanu potrzebowali się czego uczyć u naszych Bismarków i Stołypinów...

W ostatnich dniach pojawiła się nowa seria pogłosek o zamierzonej rekonstrukcji rządu. Zainicjował ją „Dzień Polski”, organ sanacyjnych konserwatystów, a więc już z tego jednego tytułu predystynowany do tego, aby mieć dobre informacje o tem, co się dzieje za kulizami. Inne pisma sanacyjne narazie zaprzeczyły tej wiadomości, ale już na drugi dzień zaczęły ją potwierdzać najpierw nieśmiało, z różnymi zastrzeżeniami, później zaś coraz śmielej z podaniem szczegółów i nazwisk. Uplęnęło zaledwie parę dni, w ciągu których „zrekonstruowano” rząd od dołu do góry. Nie tylko pozmieniano ministrów na najważniejszych stanowiskach, ale nawet skasowano różne ministerstwa. I to uczyniły te same pisma sanacyjne, które jeszcze kilka tygodni temu zaprzeczały stanowczo, żeby można się było spodziewać jakich zmian w rządzie p. Prystora.

Gdyby nas zapytano, czy informacje o rekonstrukcji rządu są ściśle, nie umielibyśmy na to odpowiedzieć. Może tak, a może nie — jak śpiewano niedawno w warszawskim „Qui pro Quo”. Ale, natomiast, jest rzeczą, nie ulegającą najmniejszej wątpliwości, że konieczność dokonania pewnych zmian w rządzie jest głęboko odczuwane w obozie sanacyjnym i że doniesienia pism sanacyjnych, snujących domysły i przypuszczenia na ten temat, odzwierciedlają bardzo dokładnie na stroje, jakie w tej chwili dominują w kołach sanacji.

Nie będzie to żaden paradoks, jeżeli powiemy, że świadomość bankructwa polityki obozu pomajowego jest w tych kołach znacznie większa — pisze „Głos Narodu”, i wszędy stronniejsza, aniżeli wśród opozycji. Jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą. Opozycja, trzymając się zdaleka, widzi zewnętrzne objawy

tego bankructwa, ale nie może znać wszystkich szczegółów tego głębokiego marazmu, jak rozwija się w coraz szybszym tempie w obozie pomajowym, pozornie jeszcze jednolitym, ale wewnętrznie skłóconym i rozdzielonym przez nieskaski, klótnie i ambicje. Tam nikogo nie wprowadzi w błąd niezwykle ożywiona działalność rządu, ta wielka masa projektów rządowych, przepuszczanych przez automat sejmowy i wszelkiego rodzaju posunięcia, mające na celu wywołanie wrażenia siły. Tam znają ich cenę i wartość, więc coraz mniej złudzeń i coraz mniej wiary...

I projekt ustawy o pełnomocnictwach i zamierzone zmiany w rządzie przez powołanie doń ostatnich już rezerw, aczkolwiek w pierwszym wypadku dużą rolę odgrywają względy taktyczne, a w drugim — względy osobiste, podyktowane są przede wszystkim z jednej strony troską o podtrzymanie upadającego ducha we własnym obozie, z drugiej — o przekonanie opinii w kraju, że jednak coś się robi, że rząd, jak zawsze, jest pełen inicjatywy i że nie ustaje ani na chwilę, ani

w dziele przebudowy wszystkich podstaw państwa, ani też w walce z kryzysem gospodarczym. Jeżeli jedne środki zawiodły, chwytają się zaraz innych, jeżeli jedni czują się już przemęczeni lub nie mogą podołać swym zadaniom, następuje „zmiana warty”, ale żadną z placówek, raz już zdobytych, nie może być opuszczona...

Gdyby w tej beznadziejnej grze niechodzą o państwo, gdyby kosztów jej nie płaciło społeczeństwo, możnaby nawet z pewnym podziwem patrzeć na te wysiłki, bo, bądź co bądź, świadczą one o dużym wysiłku woli i wielkiej energii. Ale jest to zabawa bardzo kosztowna i szkodliwa, więc nie można się ograniczać do roli zwykłego widza.

Niema ani jednego państwa, któreby w swych dziejach nie przeżywało ciężkich okresów, jak niema takich państw, któreby nie posiadały nieudolnych rządów. Tragedja dopiero wówczas się zaczyna, gdy rządy te, wbrew powszechnej opinii, uwierzyły w swój geniusz i starają się za wszelką cenę utrzymać się przy władzy...

## DLACZEGO?

Warsz. ABC pod tytułem pisze co następuje:

Do historii przeszło skrzydlate słowo p. Moraczewskiego o tym miliardzie, zebranych w dobrej konjunkturze, który, jego zdaniem, powinno się było, czempredzej, pod groźbą kary śmierci, wydać. Oto właściwa geneza pośła radosnej twórczości. W przeciwieństwie do rozrównanych rad biblijnego Józefa z Egiptu sanacja uważała, że nadmiar, zebrany w latach tłustych, trzeba było w latach tłustych... rozproszyć. Konsekwencje zbieramy teraz, w latach chudych, kiedy skazani jesteśmy na ścisły post pokutny za... cudze grzechy.

Między innymi dotyczy to gospodarki samorządowej i w szczególności świeżo dokonanej obciążenia plac pracowników komunalnych.

Ciekawe światło na tę sprawę rzuciły niektóre cyfry i fakty, zebrane w przemówieniu sejmowym pos. Wierczaka.

Gdy w r. 1926 wydatki wszystkich samorządów w Polsce wynosiły 530 milionów, to w r. 1928 wzrosły już do 1.300.000.000, czyli o 160 proc.

Jak do tego doszło?

Publiczną jest tajemnicą, że to się stało pod naciskiem zgóry, w myśl radosno-twórczych nastrojów i wskazań z „lat tłustych”. Co więcej: „gdzie w gminach delegaci byli znani, jako zwolennicy oszczędności, tam się ich do sejmiku nie dopuściło przez unieważnienie wyborów do rad gminnych” — stwierdził w Sejmie pos. Wierczak.

A oto jego charakterystyczne przykłady.

W powiecie sokołowskim budżet sejmiku z 900 tysięcy w przeciągu 3 lat zmniejszono do 320 tysięcy. W związku z tem opodatkowanie zmniejszono z 12 zł do 4 zł. na głowę. To był powiat, w którym przy pomocy czynników obywatelskich, wbrew naciskowi zgóry, prowadzono oszczędną gospodarkę.

Przykład odwrotny. Powiat radzyński musiał, pod naciskiem województwa, w roku 1928 zaciągnąć pożyczkę na budowę drogi, w wysokości 450 tysięcy.

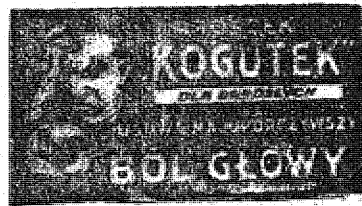
Dlaczego?

P. Wierczak odpowiada:

„P. wojewoda wydał polecenie p. staroście, że chce na drugi rok samochodem przy

jechać do starostwa. Wobec tego zabrano się zaraz do budowy drogi i ułożono drogę bitą na 6 km., zaś na długości 2 km. brukowaną. To kosztowało 450 tysięcy. Wobec nakazanego pośpiechu trzeba było kamienie sprowadzać i płacić za metr po 40 zł. Gdyby się tę robotę rozłożyło na 2 do 3 lat, to można było kamień wybierać na miejscu, co by kosztowało tylko 12 zł. za metr kw.”

W taki to sposób radosna twórczość rujnowała samorządy. W konsekwencji zaciska dziś pasa na... podatnikach i pracownikach. Niestety, niebardzo już tam jest co i na czem zaciskać.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzkie do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

# Szynki i mięso mają popyt

(a) Z racji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy popytem zarówno w handlu jak i w świecie złodziejskim cieszą się szynki a to z racji ułatwionego zbytu

Nocy wczorajszej do zakładu masarskiego Czesławy Głogowskiej przy ulicy Piotrkowskiej 307 włamali się złodzieje i skradli kilka dziesiąt szynek oraz różnych wędlin łącznej wartości ponad 300 zł.

Podobnego włamania dokonali niewykryci dotychczas sprawcy do składu masarskiego Ludwika Zajaca przy ulicy Kilińskiego 217 skradli szynki i wędlin na sumę ponad 500 zł.

Z piwnicy zakładu rzeźniczego Ludwika Olczyka przy ul. Dworskiej 17 niewykryci sprawcy przy pomocy włamania skradli szynki i wędliny 350 zł.

Z komórki należącej do Bolesława Rakowskiego przy ul. Fijałkowskiej 13 skradziono nocy wczorajszej kilkadziesiąt kur królików wartości ponad 400 zł.

Franciszkowi Owczarkowi z komórki przy ulicy Dworskiej 21 skradziono kilkadziesiąt gołębi i królików Poszkodowany oblicza swe straty na 300 zł.

Policja powiadomiona przez poszkodowanych poszukuje sprawców kradzieży



W Raryżu słynny clown i dyrektorcyrku Fratellini po ślubie swym z p. Rousseau przed kościołem w oryginalny sposób wyraża swój hołd swojej małżonce

## Co imponuje tłumowi

W jednym z teatrzyków Walencji występuje „artysta”, który nie prędko znajdzie naśladowcę... Artyzm jego polega na tykaniu wszelkich możliwych przedmiotów, jakimi częstują go widzowie Tylko tyle.

W lutym zgłosił do znanego impresarja w Walencji jakis, mizernie wyglądający młody człowiek i oświadczył mu, że jest skłonny występować bezpłatnie w którymś z miejscowych kabaretów. Na pytanie co umie robić, odpowiedział, spuszczać oczy.

— Umieję tylko jeść. Ale zato jem wszystko, zarówno pudełka zapalek, jak monety, połamane płyty gramofonowe i żarówki elektryczne.

Na potwierdzenie swych słów młody kandydat wziął szklankę, stojącą na stole i włożył ją sobie w usta. Impresarjo skonstatował, że osobliwy artysta zjadł szklankę, jak bułkę z masłem gryząc ją i miażdżąc zębami. W parę dni później na domach pojawiły się afisze zapowiadające występ Hindusa „Klon-drihona”, człowieka o strusim żołądku

Domniemany Giadus pochodzi z Katalonii, ma lat 21, a nazywa się Pedro Rubio Pelegrin. Jest to jeden z tysiąca łazików hiszpańskich, tułających się po wsiach i miasteczkach w porzukiwaniu łatwego „businessu”. Nie był nigdy fenomenem, ani też nie posiadał nienormalnego żołądka. Dopiero kryzys ujawnił drzemiące w nim talenty...

Od czasu proklamowania republiki Pelegrinowi wiodło się coraz gorzej. Pracy znaleźć nie mógł, a zebrałków jest dzisiaj więcej na śmiecie, niż bochenków chleba. Pewnego razu smutny Pedro dumiał nad swoją przyszłością, gdy nagle zaświtała mu dziwna myśl. A gdyby tak spróbował gryźć i połknąć szkło. Jeżeli mu to nie zaszkodzi na żołądek, to będzie mógł pokazywać się ludziom i zbierać pieniądze. Potłukł tedy szklankę i wypił garść szkła. Nie zaszkodziło, Polknął

wówczas ołówki. Wcześnie mu kością w gardle nie stanął Zachęcony zaczął robić próby z najrozmaitszymi przedmiotami. A po kilku dniach samorodny fakir pobiegł do impresarja i złożył ofertę.

Obecnie Pedro Rubio Pelegrin zarabia nie mniej, niż bohaterski tenor, mieszka w eleganckim hotelu, jest rozrywany na dancin-gach Wogóle — bożyszcze tłumów Zainteresowali się nim doktorzy Don Pedro przy muje łaskawie zaproszenia na komisje lekarskie, pozwala się opukiwać przez lekarzy i co raz wyżej zadziera głowę Otrzymał nawet świadectwo podpisane przez kilku mężów nauki, którzy stwierdzają, że Pedro Pelegrin

## Obłąd licytacyjny

### Za 38 tys. zł. 80 włók

Do jakich absurdów dochodzi w Polsce wskutek kryzysu, niech zilustruje następujący wypadek.

Pod Warszawą znajduje się majątek ziemski wysokiej kultury, zdrenowany, ale... obciążony długami hipotecznymi powyżej dziesięć razy wartości rynkowej Właściciel nie był w stanie płacić rat i odsetek i w pewnym momencie został przez jednego z bardziej niecierpliwych wierzycieli wystawiony na licytację.

Ponieważ bronić się mogło jedynie Towarzystwo i drugi numer hipoteki, na wieś przyjechał sprytny warszawski żydek, stanął do licytacji, ugodził się z Towarzystwem, zaspokoił wierzyciela na drugim numerze hipoteki, zapłacił tak zwaną dziś „czarną hipotekę”, to znaczy pretensje skarbu państwa i ubezpieczeń i za 80,000 złotych kupił majątek blisko 80-włokowy Wierzyciele pospada-li i wszystko byłoby w porządku, gdyby...

A było tak: nowonabywca miał ze sobą 40,000. Wedle prawa w tydzień po terminie licytacji musiał zapłacić wszystko, innemu słowo 40,000. Przyjechał do Warszawy i zwrócił się do swoich dłużników Nie mógł dostać pieniędzy Chciał pożyczyć, nie mógł, i w przeddzień terminu nabrał przykrego przeświadczenia, że stracił zadatek w sumie 40 tysięcy, bo potrzebnych pieniędzy nie otrzymał.

Z tej sytuacji arcyniemilej, nie było wyjścia. Do zropanzonego amatora tanich majątków ziemskich, zgłosił się wieczorem pewien pan, który dał dowód, że zna dokładnie przebieg sprawy i zaproponował następującą transakcję.

— Ja mam 38 tysięcy Niech pan da 2 bo tyle pan zdobyć do jutra rana może Naturalnie majątek kupię ja, nie pan, a panu owe dwa tysiące i czterdzieści które pan już zapłacił, zahipotekuję na tymże majątku na 5 lat bez procentu

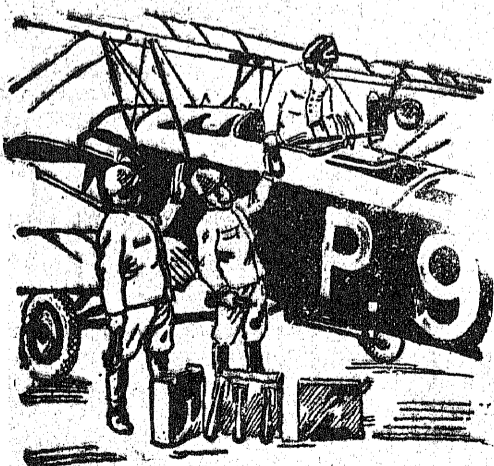
jest fenomenem natury.

Zważywszy jednak, iż nie był nim dawniej, stał się takowym dopiero pod wpływem kryzysu, niechże dzieje don Pedra dodadzą otuchy ofiarom kryzysu Można spróbować. Radzimy zaczynać połknięcia protestowanych weksli — zawsze to strawniejsze, niż szklanka.

Niefortunny licytant, wiedząc że i tak pieniądze swe straci, wolał taką kombinację i znalazł się na trzecim numerze hipoteki ze swym bezprocentowym długiem, a tak łatwo mógł być zostać panem dziedzicem.



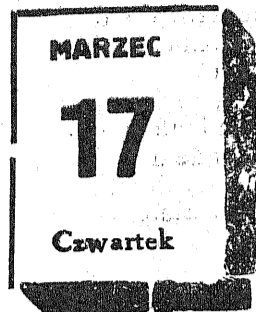
Kobietą którą nie wolno mieć prywatnego życia jest Creta Garbo Świetna artystka chciała niedawno zwiedzić incognito New York Pomimo jednak odpowiedniego ubrania nieudało jej się to gdyż rzesze natrętnych reporterów poznały ją natychmiast i prześladowały uparcie celem sfotografowania ze wszystkich możliwych stron



Na froncie mandzurskim dalej toczy się walka Na rycinie załadowywanie bomb na samolot japoński który za chwile odleci celem zbombardowania chińskiego miasta Czin Czar

# KRONIKA

## Josek Symcha Milrad i jego „społeczna” działalność



MARZEC
17
Czwartek
KALENDARZYK
Gertrudy

### Ucieczka od nędzy

(a) W Parku Źródlika popełnił zamach samobójczy 42 letni bezrobotny i bezdomny Michał Józefczyk, który zatrul się sublimatem.

Desperatowi udzielił pierwszej pomocy przybyły lekarz pogotowia, który go następnie przewiózł w stanie osłabionym do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Piaszecznej 5 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 29 letnia Marja Ziółkowska. Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Powodem targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

(a) Na ulicy Piotrkowskiej 212 padł z osłabienia i głodu 34-letni bezrobotny i bezdomny Jan Ułaszewski, Choremu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, który go następnie przewiózł w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

### Pod kołami wozu

(a) Ernest Keller, 9 letni syn robotnika zamieszkałego przy ulicy Wrzesznieńskiej 110 przechodząc przez jezdnię na tejże ulicy dostał się pod koła przejeżdżającego wozu i doznał ogólnych ciężkich obrażeń ciała.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

Równocześnie powiadomiona policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej woźnicę Józefa Buraka.

### Nieszczęśliwe upadki

(a) Na ulicy Granicznej 14 w czasie przechodzenia przez podwórze poslizgnęła się i upadła lokatorka tegoż domu 24-letnia Stanisława Józwiak.

Wskutek upadku Józwiak doznała złamań ręki oraz okaleczenia gowy. Ranna po nałożeniu opatrunku przewieziono katekka pogotowia do szpitala.

Przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Nowo Zarzewskiej wskutek upadku doznał zwichnięcia ręki oraz okaleczeń 34-letni Aron Szyszewicz zamieszkały przy ulicy Zarzewskiej 14.

Poszkodowanego opatrzył przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia.

### Pod kołami samocnodu

(a) Na przechodzącego ulicą Rzgowską Romana Walczaka, zamieszkałego przy ulicy Karpiej 45 najechał przejeżdżający samochód osobowy.

Walczak uderzony błotnikiem upadł na bruk z takim impetem, że doznał zwichnięcia ręki oraz okaleczenia głowy.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Szofera samochodu Arnolda Kranzega policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

(a) Ostatnio znów ogólnie zainteresowanie zarówno w Łodzi jak i w Warszawie wzbudziła osoba Joska Symchy Milrada zamieszkałego w Łodzi przy ul. Pofudniowej 28 z racji zmonopolizowania w jego ręku statusek Marszałka Piłsudskiego na której to tranzakcji Milrad zamierzał zarobić skromnie 50 zł.

W związku z tem należy przypomnieć machlejkę jakich dopuszczał się Milrad na terenie Łodzi i Warszawy mając powierzone lub wydzierżawione imprezy udzielone w drodze konbesji Legji Inwalidów Związkowi Strzeleckiemu lub Legionowi Śląskiemu.

Imprezy te powierzano prawie wyłącznie w dzierżawę Milradowi który zarabiał 85 proc. oddając 15 proc. koncesjonariuszom.

Tajemnica powódzenia Milrada na terenie tych organizacji tkwi w zaciąganiu nadmiernych pożyczek co następnie Milrad wykorzystywał dla swych własnych celów.

Na terenie Łodzi Milrad dzierżawił loterie fantową uliczną od Legionu Śląskiemu oraz w roku 1931 r. w październiku i listopadzie od Związku Strzeleckiego.

Nie licząc się z powagą organizacji która koncesję mu wydzierżawiła Milrad wydał 11 tylko drobne bezwartościowe sumy gdy natomiast fanty przedstawiające większą wartość rozgrywaną rzekomo po raz drugi między trzech i więcej szczęśliwców.

Pozatem Milrad ubiegał się o wydzierżawienie kiosków ulicznych w których uprawiał sprzedaż fantów. Zwrócił się do właści-

cielki kiosków Józefy Czaplarskiej zamieszkałej w Skarżysku Kamienna przy ul. Hłeczka 61.

Gdy Czaplarska odmówiła mu wyjaśniając że ma umowę z F. Gertych w której posiadaniu jest drugi egzemplarz umowy Milrad czelnie oświadczył że ma do dyspozycji wywiadowców którzy zrobią na jego polecenie polityczną rewizję i przy okazji zabiorą umowę Gertychowi.

Równocześnie Milrad oświadczył że w wypadku gdy Czaplarska nie zgodziła się na zawarcie umowy nakaze syndykowi masy upadłości firmy Gertych adw. Brudzie by nie wypłacił jej czynszu dzierżawionego z kiosków.

Przeczenie to dotrzymał albowiem od tej pory Czaplarska nie otrzymała ani grosza co nawet zwróciło uwagę Sądu Okręgowego na dziwne stanowisko adw. Brzndy.

By należycie wysświetlić sprawę należy wyjaśnić w jakim celu Milrad zamierzał wydzierżawić kioski.

Oto ni mniej ni więcej tylko w Zarządzie Głównym Legji Inwalidów w Warszawie wysunął wniosek izby Zarząd wystąpił o przydzielenie Legji 12 koncesyj na sprzedaż uliczną wyrobów tytoniowych na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi i koncesje te wydzierżawione miały być Milradowi.

Dopiero gwałtowne protesty zainteresowanych inwalidów szczególnie zagrożonych sprawiły, że zamiary te skończyły się inaczej.

## Smutne zakończenie małżeńskiego trójkąta

(a) U Edmunda Szybówicza zamieszkałego przy ulicy Nowo Zarzewskiej 35 od roku 1929 zamieszkał w charakterze sublokatora 28 letni Stefan Janicki.

Janicki po pewnym czasie nawiązał bliższe stosunki z żoną Szybówicza 24 letnią Julją. Stosunek ten uchodził oczu męża, do dnia 28 kwietnia 1931 r.

Szybówicz wówczas pracował w nocy i powróciwszy nad ranem otworzył drzwi własnym rezerwowym kluczem i zastał żonę wraz z Janickim w łóżku.

Rozwścieczony poturbował ich, tak że oboje przewieziono do szpitala. Szybówicza pociągnięto do odpowiedzialności karnej i skazany został na 3 miesiące więzienia.

Z chwyli osadzenia męża w więzieniu Szybówiczowa mając wolną rękę w działaniu zamieszkała wspólnie z Janickim, przy ulicy Wawelskiej 43.

Janicki jednak okazał się próżniakiem i nałogowym pijakiem. Szybówiczowa po nie-

wczasie spostrzegła z kim właściwie ma do czynienia.

Dnia 12 grudnia 1931 r. Janicki zabrał różne rzeczy Szybówiczowej i zamierzał się ułotnić, porzucając kochankę.

Szybówiczowa podrażniona w swej ambicji rozpoczęła poszukiwania i znalazła kochankę w knajpie przy ul. Franciszkańskiej w towarzystwie nowej przyjaciółki, oblała go kwasem solnym.

Na szczęście poparzyła mu tylko ręce i piersi, względnie nieszkodliwie.

Z kolei pociągnięto do odpowiedzialności karnej Julję Szybówicz. Wczoraj Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał Julję Szybówicz na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

W międzyczasie jednak Szybówicz, na wieść o postępkach Janickiego z uwiedzioną jego żoną, poraz drugi poturbował Janickiego i obecnie oczekuje kary za swój czyn.

## Zarządzenie władz wojewódzkich w kwestji „wiwatów” wielkanocnych

(a) Władze Wojewódzkie wydały specjalny okólnik do poszczególnych Starostw, w którym wykazują, że corocznie w okresie świąt Wielkiej Nocy młodzież strzela z petard przyczem nierzadko zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, kończące się śmiercią lub kalectwem strzelającego względnie jego towarzyszy.

W związku z tem Władze Wojewódzkie zaleciły przedsię wzięcie jaknajenergiczniejszych środków zmierzających do zapobieżenia strzelaniu w nocy spowodowanemu wybuchem petard zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

W wypadku, gdyby strzelający był małoletni odpowiedzialność zań ponoszą rodzice lub opiekunowie, którzy z tej racji winni strzedz swe dzieci.

Niezależnie od tego władze administracyjne wdrażają obserwacje i poszukiwania za ma-

terjałem, używanym do petard i winnych ukrywania nielegalnie tych materiałów oraz nielegalnej sprzedaży pociągac będą do surowej odpowiedzialności karnej.

### Napaść uliczna

(a) Na przechodzącego ulicą Nową 34, Henryka Szochta, 21 letniego bezrobotnego bez stałego miejsca zamieszkania napadło kilku osobników, którzy zadali mu szereg ciętych w ręce i głowę.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia, który go następnie przewiózł w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Równocześnie powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania za napadcami.

## Ciągnienie loterii państwowej

Po 5000 zł na nr nr: 8821 58673 130944  
101794  
Po 3000 zł na nr nr: 124098 14120 70744  
73210  
Po 2000 zł na nr nr: 3288 10172 18088  
22748 28800 37188 38214 43526 54401 66648  
67778 73345 79281 101190 104756 110385  
114745 115469 118859 123231 127751 128974  
Po 1000 zł na nr nr: 6187 6428 8669  
12562 13267 16921 17939 23104 23584 25170  
27880 29016 33187 33934 41019 44476 59910  
59948 61655 72337 73904 76237 77370 77855  
78279 80742 82213 85417 109010 109877 110192  
114207 124953 127984 130795 137712 149683  
153667 157253

Po 500 zł na nr nr: 1609 2218 2349 2818  
4457 5101 5488 5517 7152 7847 8439 8819  
8823 9405 9709 10039 12259 12631 13040 14966  
16769 16748 17326 18288 19572 21761 22474  
25686 26167 26269 26477 28803 29798 30629  
31426 32157 32799 34021 34886 34943 34976  
36733 36795 36981 37028 37369 37664 39111  
39265 39535 40464 41042 42521 43722 45104  
45494 46403 47001 47665 48238 49048 49560  
50274 50616 50690 52961 54002 57001 57391  
57791 58787 58736 59732 59903 60606 61060  
61714 63533 64253 64587 65478 67144 68982  
69277 69377 69666 69968 71154 71165 71359  
71901 73045 74679 74689 74776 75853 76382  
76574 76827 77983 79062 79591 79943 80257  
81121 81925 84730 86012 86774 87339 88663  
89529 90631 92023 92198 95422 95654 97869  
98044 98985 100167 100460 100494 100877  
101269 101441 101472 103374 104946 105580  
105954 106679 107014 108074 108383 109044  
110882 110931 112196 115355 115342 117382  
117440 118050 118146 119212 119449 120145  
120287 120301 120832 121022 122064 122484  
122788 124261 124296 124527 125121 125262  
125288 126551 127427 127926 134866 136469  
137453 137504 139016 139947 140038 140536  
140622 141832 142314 142718 146958 147380  
147803 150584 153127 154314 154444 154562  
154993 157193 157614 158047 128521

## Originalne ogłoszenie

W angielskich gazetach ukazało się w tych dniach następujące ogłoszenie: „Poszukuje się dla pewnego doświadczenia dzikiej, krwiożerczej bestji, pożądany tygrys. George Eyston”.

Dotychczas poszukiwano drogą ogłoszeń sekretarek, szoferów, rzemieślników, urzędników, ale żeby krwiożerczego zwierzęcia tygrysa!

Dreszcz przechodził wszystkich, co to czytali, na myśl o swem „pewnym doświadczeniu”, które nieznanemu sadysta zamierza przeprowadzić z krwiożerczą bestją.

Tymczasem, cała tajemnica rozwiązała się w sposób o wiele bardziej realistyczny.

George Eyston, który poszukuje tygrysa jest pomysłowym konstruktorem samochodowym.

Potrzebny mu jest tygrys, poprostu dla obserwacji jego ruchów, które służyć mają za wzór przy montowaniu nowego typu samochodu.

Pomysłowy wynalazca chce wzorować się na żywej istocie przy budowaniu martwej maszyny.



**Przesuńmy zegarki o godzinę**

**Zaoszczędzimy na elektryczności**

## Targi między aresztantem, a dozorcą

(a) W gminie Lipiny powiatu Brzezińskiego urządzony jest areszt gminny w którym funkcję dozorcę pełni Władysław Kaźmierczak

W listopadzie ub. r. miejscowy pachciarz Arja Haberman odbywał areszt i miesiąc za pobicie drugiego pachciarza na tle konkurencyjnym.

W czasie odbywania aresztu Habermana zabolowały zęby wobec czego został zwolniony przez sekretarza gminy na 1 dzień i udał się do dentysty

Gdy nadszedł termin końcowy odbywa

nia kary Urząd gminy przedłużył areszt o jeden dzień w czasie spaceru mimo protestów dozorcę Kaźmierczaka poszedł do domu skąd go dopiero policja sprowadziła ponownie dla ostatnich 24 godzin aresztu

Kaźmierczak został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za niedbalstwo służbowe. Wczoraj stanął on przed Sądem Okręgowym w Łodzi który jednak niedopatrzył się jego winy i zwolnił dozorcę Kaźmierczaka od kar.

## Nadzwyczajny pomysł złodziejski

Znany lekarz węgierski, fanatyczny wyznawca „freudyzmu” miał niedawno zabawną przygodę.

Pewnego razu zgłosiła się do niego elegancka dama, która zameldowała się jako baronowa Alfonsowa Hirsensfels. Skoro weszła do wspaniałego gabinetu słynnego eskulapa z miejsca rozplakała się i oświadczyła mu, że los ją srogo doświadcza, gdyż mąż jej choruje na manję prześladowczą i wszystkich podejrzewa o kradzież klejnotów, których nigdy nie posiadał. Gdy ulegnie stanowi nerwowemu staje się niebezpieczny dla otoczenia, bije lokaja itd.

Profesor wysłuchał w skupieniu spowiedzi baronowej, poczem wyraził życzenie wzdania się z chorym, który najprawdopodobniej cierpi na jakiś ukryty „kompleks”. Zażądał więc, by baronowa przyprowadziła męża, pod jakimkolwiek pozorem. Dama obiecała, że uczyni to niezwłocznie. Wyszedłszy z gabinetu doktora udała się samochodem do największego w Budapeszcie sklepu jubilerskiego, wybrała drogocenny naszyjnik oraz kolczyki brylantowe i zaproponowała jubilerowi, aby udał się wraz z nią do jej męża — doktora F., który dokona wyboru klejnotów.

Po upływie kwadransu do gabinetu profesora wbiegła pani Alfonsowa Hirsensfels i oznajmia mu szeptem, że przyprowadziła męża. Biedaczek ziedzi grzecznie w poczekalni.

Uprednio sprytna baronowa odebrała jubilerowi klejnoty, mówiąc że je pokaże mężowi, niech więc pan jubiler czeka chwileczkę. Skoro zaś profesor wyszedł na spotkanie jubilera, dama ulotniła się kuchennym wyj-



## Okazja, jakich mało..

Jedyny w mieście naszym dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16, który dzięki niebywale niskim cenom, po jakich sprzedaje wszystkie towary, zaskarbił sobie bezwzględne zaufanie większości łodzian

Obecnie z okazji nadchodzącego sezonu wiosennego i świąt Wielkanocnych pragnie Konsum zdedyć niepodzielnie całą kupującą Łódź, mu się niewątpliwie uda, że względu na wielki wybór wszelkiego rodzaju towarów, jakimi obficie zaopatrzone zostały, wszystkie działy „Konsumu” przy Widz Manufakturze, które sprzedawane są po cenach niżej konkurencyjnych

Szczególne okazje dla kupujących jest niewątpliwie wytworna bielizna damska i męska, najwyższej jakości i najelegantszych deseni, którą sprzedaje Konsum przy Widz. Man. po cenach wprost niewiarogodnie niskich.

Nie dziw więc, że w wytwornych salach Konsumu przy Widz. Man., aż roi się od szeregów rzesz kupujących pragnących wykozystać okazję, jakich mało.

ściem.

W tem miejscu zaczyna się farsa. Profesor, jak przystało na „freudyście” zaczyna od banalnej, salonowej rozmowy, unikając tematów medycznych. Zdziwiony jubiler napróżno usiłuje skierować rozmowę na tor klejnotów, doktor przerywa mu i zadaje nieoczekiwane pytania na temat dziecinnych wspomnień jubilera. Zniecierpliwiony kupiec podnosi głos i żąda kategorycznej odpowiedzi: czy profesorowi podobają się kolczyki brylantowe.

— Drogi przyjacielu — odpowiada ojcowskim tonem uczony „freudyta” — powiżnien pan wybić sobie z głowy ten niemiędry kompleks klejnotów. Niechże pan wreszcie zrozumie, że klejnoty, o których pan ciągle mówi, wyległy się w pańskiej fantazji. — Nie było ich nigdy, nikt więc nie mógł ich ukraść. Jest pan ofiarą chorobliwej manji. — Ale niech się pan nie martwi. Wyleczymy pana. Tylko proszę mi opowiedzieć parę wspomnień z dzieciństwa. Czy, gdy pan był pięcioletnim chłopczykiem — nic nie zginięło w domu rodziców? Może zdarzyła się wówczas jakaś kradzież? Może posądzono pana? W kim się pan kochał?

Wściekły jubiler rzucił się na profesora i chwyciwszy go za kołnierz, zaczął wzywać na pomoc policję.

Ale profesor był niewzruszony. Doszedł do wniosku, że pacjent ma atak furji, wywołany zbyt natarczywym poruszeniem „kompleksu”. nacisnął tedy dzwonek, ukryty za obrazem. W tej chwili do gabinetu wtargnęło dwóch sanitarjuszów, atletycznej budowy. — Obezwładnili oni nieszczęsnego jubilera i skrewali go kaftanem bezpieczeństwa. Następnie poddano go gwałtownemu zabiegowi zimnego tuszu i wtrącono biedaka do celi, wyposażonej materacami, w której przeżył do wieczora.

Sprawa się wyjaśniła tegoż jeszcze dnia gdyż zaniepokojony przedłużającą się nieobecnością subiekta — właściciel sklepu zaalarmował policję. Oczywiście piękna baronowa miała czas zwiąć gdzie pieprz rośnie. Zaczynając profesor stracił podobno zaufanie do „freudyzmu” i zamierza zmienić system badania chorych.

## Konferencja drukarzy nie doszła do skutku

(a) Na dzień wczorajszy zwołana została w Inspektoracie Okręg Pracy wspólna konferencja celem zawarcia umowy zbiorowej między właścicielami wykończalni, oraz drukarzami towarów.

Konferencja ta odbyła się pod przewodnictwem Inspektora Wojtkiewicza, przyczem udział wzięli przedstawiciele drukarzy i przedsiębiorców.

Konferencja nie dała pozytywnego wyniku i została odroczone do czasu ustalenia ostatecznych warunków na jakich może być zawarta umowa zbiorowa określająca warunki pracy i płac drukarzy w wykończalniach.

# Rozmaitości

## ze świata

### Broń bakterjologiczna w przyszłej wojnie

„Nie wolno pomijać milczeniem faktu, że po wojnie światowej w wielu państwach przeprowadza się badania nad bronią bakterjologiczną. Po doświadczeniach ostatniej wojny należy uznać za rzecz absolutnie pewną, że broń ta będzie użyta w najbliższej wojnie” — czytamy w nowej publikacji dr. Wokera, kierownika instytutu fizyko-chemicznego w Bernie, p. t. „Perspektywy przyszłej wojny”.

Już w 1925 r. XII Konferencja Międzyn. Czerwonego Krzyża przy Lidze Narodów przyjęła rezolucję, gdzie uznaje się, że naukowe i techniczne badanie środków przeciw wojnie bakterjologicznej powinno należeć do czołowych zadań Międzyn. Czerwonego Krzyża.

Od rezolucji do czynu. W 1927 r. utworzono w Bukareszcie specjalne laboratorium zajmujące się badaniem zagadnień związanych z wojną chemiczną i bakterjologiczną. Laboratorium to powstało przy... szkole wojskowej, co dostatecznie określa jego właściwe przeznaczenie.

Łatwo się zresztą domyśleć, czego nie ukrywa nawet dr. Woker — że „tak zwane badania „środków ochronnych” polegają na masowym produkowaniu najbardziej niebezpiecznych bakterij i badaniu rozmaitych sposobów zastosowania ich w celu wywołania masowych epidemij u wroga”.

Mówiąc o straszliwych spustoszeniach, jakie przyniesie za sobą wojna bakterjologiczna, cytując dr. Wokera zdanie pewnego wojskowego specjalisty: że „szybkie i całkowite zniszczenie armij przeciwnika jest konieczne dla obrony państwa i dlatego nawet zguba własnej armij w wypadku potrzeby nie będzie zbyt wysoką ceną”.

O wiele konkretniej i z widoczną znajomością rzeczy traktuje ten przedmiot włoski lekarz wojenny Ferrati w artykule, zamieszczonym w piśmie „Rivista Aeronautica” (lutym 1931).

„Nikt nie może rozdrzeć tajemnicy laboratoriów bakterjologicznych i nikt nie może najwinnie sądzić, że wszystko, co zostało odkryte w tej dziedzinie, musi być opublikowane”.

Wystarczy jednak to, co Ferrati opowiada:

„Jeżeliby udało się wykorzystać w odpowiednich warunkach środki bakterjologiczne, to dałyby one stronom wojującym do ręki straszną broń, wielokrotnie przewyższającą działanie broni palnej lub chemicznej. Od tego okropnego obrazu nie będą nas mogły odstraszyć żadne umowy międzynarodowe, żadne uczucia humanitarne. Cel uświęca środki!”

To tylko wstęp. Następnie daje nam Ferrati dokładną analizę bakterij, z których za najbardziej „odpowiednie” uważa cholere, tyfus, dżumę.

Wreszcie analizuje Ferrati „wygodę” tej broni.

Przedewszystkiem badania bakterjologi-

czne mają charakter absolutnie tajny. Dlatego też przodujące w tej dziedzinie mocarstwo może w ciszy gabinetów bakterjologicznych przygotować ogromną ilość materiału infekcyjnego.

Drugą wygodę wojny bakt. widzi Ferrati w jej „taniości”. Dosłownie!

„Wojna bakterjologiczna w odróżnieniu od innych środków walki nie wymaga kosztownych inwestycji, drogiego sprzętu ani licznego personelu!”

Zacytujemy jeszcze kilka wierszy z pracy prof. Lustiga, zamieszczonej w niemieckim piśmie „Zeitschrift fuer Desinfektion und Gesundheitswesen” (marzec 1931). Tęcza ta nosi ten sam skromny tytuł „Wojna bakterjologiczna”.

Po dokładnem zanalizowaniu poszczególnych bakterij i ich „użyteczności” w wojnie prof. Lustig pisze:

W przyszłej wojnie obok dawnych pocisków znajda zastosowanie bomby, napełnione śmiertelnościami bakterjami. W ten sposób na polu walki zjawi się tłum nowych wrogów, co oznaczać będzie nową epokę w sztuce prowadzenia wojny. Sztuka prowadzenia wojny polega na tem, by znaleźć najbardziej

skuteczne środki i najlepiej je zastosować dla osiągnięcia celu. Komendant przyszłej wojny musi być obeznany z mikroskopem i bakterjami”.

Artykuł prof. Lustiga wydał się niebezpiecznym innym niemieckim specjalistom w tej dziedzinie. Na łamach tego samego pisma zarzucili mu, że enuncjacjami swemi mógłby poddać opinij publicznej myśl o „otoczeniu kontrolą laboratoriów, gabinetów i tp., co byłoby absolutnie nie do zniesienia”. Tego przelecieli się zaufani mężowie Reichswehry!

Zgromadziliśmy tu szereg dowodów wyłożonej pracy gabinetów bakterjologicznych, gdzie wielkie zdobycze nauki przetwarzają się w narzędzia mordu i zbrodni. Włoscy i niemieccy uczeni nie szczędzili informacji. Inne państwa wolały zapewne mniej mówić, a więcej czynić.

Jak więc widzimy, fachowcy od tej najstraszniejszej broni, która znajdzie szerokie zastosowanie podczas przyszłej wojny, nie przejmują się wcale demagogicznymi paplaninami genewskich „rozbrojeniowców”, i ze zdwojoną energią pracują bez wytchnienia w ciszy swych „naukowych” gabinetów. Oczywiście pod troskliwą opieką i za pieniądze tych samych państw, które jednocześnie przez usta swych przedstawicieli w Genewie tak pięknie prawią o „moralnem rozbrojeniu”.

### Fałszywi szeicy

Filmy z szeikiem, jako bohaterem, wywodzące swój ród od Szeika w kreacji Rudolfa Valentino, wywołały swoisty oddźwięk w sferach zamożnej publiczności rodzaju żeńskiego oczywiście.

Niejedna Amerykanka, Ankielka czy Francuzka o usposobieniu romantycznym, zblazowana i przesyciona rozrywkami i wrażeń, wybrała się w podróż do ojezyny Szeika do Algieru, Marokka, czy Tunisu, aby poznać prawdziwego Szeika i móc później w salonach swych znajomych opowiadać o niesłychanych arabskich przygodach przeżytych pod afrykańskim niebem.

W naszych czasach każde zapotrzebowanie stwarza podaż, przeto na brzegach północnej Afryki zaroilo się wkrótce od wietrznych łatwe zyski awanturników, którzy występowali pod maską w przebraniu filmowego szeika.

W ten sposób narodził się w nocnych lokalach i dancinгах Kairu, Algieru czy Fezu nowy typ i nowy zawód: fortancerza — fałszywego szeika arabskiego.

Przebrani w szaty, burnusy i zawoje be duińów, rzekomi szeicy znajomości z damami przyciągali a zasobnemi w pieniądze i biżuterje poczem ograbiali je z jednego i drugiego. Za wód paryskiego gigolo prześlansowany został żywcem na grunt afrykański.

Jednym z takich gigolo-szeików, który zyskał niejaka sławę, był Mahomet ben Ali, fortancerz w lokalach nocnych i kabaretach

Blidah.

Machomet ben Ali rozpoczął swoją karierę, jako poganacz wielbłądów, wywindował się na wyższe stanowisko oprowadzacza turystów w końcu zaś przyswoiwszy sobie zasady oglądy i elegancji towarzyskiej, objął posadę fartancerza w dancinгах w oazie Blidah.

Mahomet zdobył sobie szybko, dzięki wrodzonemu sprytowi, wybitne stanowisko wśród tłumu miejscowych gigolo. Zdobywał szturmem nie tylko serca dam, ale i ich kasetki z biżuterją i pieniędzmi. Grasował tak długo póki wreszcie pewien milioner amerykański z Denver nie wniósł nań skargi do policji o przywłaszczenie sobie klejnotów.

I na tem skończyła się karjera amerykańskiego gigolo vel szeika. Poszedł do więzienia. Ale zostali jego poprzednicy i naśladowcy, oraz spora liczba naiwnych cudzoziemek, wyobrażających sobie, iż prawdziwi szeicy arabscy tańczą po nocy w lokalach, gdzie „rumi” (niewierni) raczą się szampanem, likierem i innymi trunkami alkoholowymi zakazanymi przez Mahoteta.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” ładodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnianiu.

# Syn to nie - ale buty

W Ostrogu odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciw 21 letniemu Zacharowi Kondracikowi i 29 letniemu Włodzimierzowi Dziechciarzowi oskarżonym o otrucie An drzeja Szefcowa teścia Kondraciuka

W czasie rozprawy przesłuchano 22 świadków Osk. Kondraciuk przyznał się do winy natomiast Dziechciarz wypierał się jakie gokolwiek uczestnictwa w tej zbrodni

Miał on wśród ludności tamtejszej wyrobioną opinię truciciela zawodowego i w swoim czasie był już wynajmowany do otrucia 18-letniej Marii Wuciszek za wynagrodzeniem 400 rubli jednak „zamówienia tego z pewnych przyczyn nie wykonał

W wyniku rozprawy trybunał skazujący obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie Wyrok ten został przez skazańców przyjęty ze spokojem

Ponieważ p. Prezydent Rzplitej z prawa łaski nie skorzystał Kandruciak i Dziechciarz zostali na dziedzińcu więzienia w Ostrogu powieszani

Po dokonanej już egzekucji którą przeprowadził przybyły z Warszawy kat Maciejewski wydarzył się charakterystyczny epizod Oto matka jednego ze straconców zgłosiła się u prokuratora biorącego udział przy egzekucji i poprosiła go o wydanie jej butów syna. Prośbie tej jednak odmówiono

# B. podoficerowie będą egzekutować podatki

Jak wiadomo rząd postanowił przejąć egzekucję wszystkich publicznych danin W najbliższym czasie uruchomiona zostanie centralna egzekucja, która w pierwszym rzędzie przejmie funkcje magistratu Wywołuje to wielkie zaniepokojenie w kołach miejskich które obawiają się, że w wyniku reformy miasto narażone zostanie na ogromny aparydek wpływów. Chodzi bowiem o to, że egzekucja miejska po długich latach pracy nabyła doświadczenia, poznała wszystkich płatników traktując ich indywidualnie. Poza to manipulacja przekazywania pieniędzy przez skarbowiczyków będzie bardzo uciążliwa. Bolesnym momentem tej reformy jest to, że w związku z nią utraci pracę 300 egzekutorów i pracowników miejskich odnosnych działów

Centrala egzekucji będzie się mieściła w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Do nowo-utworzonej instytucji zaangażowany zostanie zastęp nowych egzekutorów, przyczem jak się dowiadujemy, władze zamierzają wskazać te stanowiska obsadzić przez byłych podoficerów zawodowych. Nastąpi to w związku z wydanym niedawno przez ministra spraw wewnętrznych zaleceniem udzielania pierwszeństwa przy obsadzaniu pewnych kategorii posad emerytowanym podoficerom zawodowym. W ten sposób egzekucja należności odbywać się będzie z wojskowym rygiem.

## RESZTKI TOWARÓW z FABRYKI LEONHARDTA

na garnitury, kostjumy, płaszcze, i ubranka dziecięce — sprzedaje

**EDMUND WASILEWSKI**  
Piotrkowska 152.

20)

# Ponura

## wyspa

(Wyciąć i zachować)

Sam chciałbym wiedzieć, co się wtedy stać możeł...

Umilkł na chwilę.

— Ale ja przecież zrobiłem nowe głupstwo. Mój sługa... pokazałem mu, jak się przyrządza królika i dziwna rzecz widziałem, że lizał sobie potem ręce... Nie pomyślałem jeszcze nad tem... Wszystkiemu temu trzeba będzie koniec położyć. Muszę uwiadomić do kogoś.

Podczas powrotu do domu myślał wyłącznie o tem.

Moreau wziął całą sprawę jeszcze poważniej, niż Montgomery, a jego zmieszanie oddziaływało także i na mnie.

— Musimy coś zrobić dla przykładu — rzekł.

— Nie wątpię, że to uczynił człowiek-leopard, ale jak to udowodnić? Wolalibyśmy Montgomery, abyś raczej zrezygnował ze swego apetytu na mięso, niż wprowadzał tak niebezpieczne nowości. Możemy sobie jeszcze narobić kłopotu.

— Głupstwo zrobiłem — mruknął Montgomery — ale to się już stało.

— Trzeba sprawę natychmiast zbadać. Przypuszczam, że M'ling...

— Nie jestem znowu tak bardzo pewny M'linga — odezwał się Montgomery. — A sądzę, że go dobrze znamy.

Po południu Moreau, Montgomery, jak i M'ling ruszyliśmy ku chatom w skałach. My sami byliśmy uzbrojeni, M'ling natomiast mały to-

porek, którego używał do rąbania drzewa opałowego. Moreau miał ze sobą wielki róg pałastowski.

— Zobaczysz pan zgromadzenie ludu zwierząt — rzekł do mnie Montgomery. — Ładny to widok!

Moreau idąc nie przemówił ani słowa. Na jego twarzy widać było silne postanowienie.

Przeszliśmy wąwóz koło gorącego strumienia i potem przez zarośla wydostaliśmy się na małą wzniesioną polanę, okoloną amfiteatralnie skałami. Tu stanęliśmy. Moreau zatrzymał w róg i potężne, prawie ogłuszające echa rozbrzmiały szeroko po wyspie.

Natychmiast zabuczało wokół, w żółtych trzeinach i gęstych zielonach zaroślach. Przy skraju siarczanego pola zjawily się trzy czy cztery groteskowe postacie, biegnąc pędem ku nam. Trudno mi było pohamować wstręt jaki czułem na widok tych stworów wyłaniających się z lasu, lecz Moreau i Montgomery stali spokojnie, to też trzymałem się ich jak najbliżej.

Pierwszy przybiegł do nas satyr, wzbijając kopytami kłęby kurzu; za nim, trzymając w gębie pęk słomy, gonił potworny mieszaniec konia i wołu, wreszcie inni. Otoczywszy nas, wszyscy zaczęli się pokornie schylać przed doktorem i zawodzić fragmenty z drugiej części litanji praw.

— Jego jest ręka, którą rani, jego jest ręka, która goi — i tak dalej.

Okoliwszy nas wieńcem w odległości około 30 stóp, potwory poklekaly lub pouisały na ziemi. Można sobie wyobrazić tę scenę: trzej błękitno ubrani mężczyźni w towarzystwie karłowatego monstra o czarnej twarzy, stoją na otwartym placu, pokrytym żółtym pyłem, błyszczącym w palących promieniach słonecznych; strop niebios ośniewa; wokół żywy pierścień potworów; niektóre z nich prawie zupełnie ludzkie inne wyglądają jak wiązki działy najdłuższych naszych snów; a w oddali rysuje się ostro gęsta ściana palm i krzewów, za którą szarzeje daleki horyzont wielkiego Oceanu.

— Sześćdziesiąt dwa, sześćdziesiąt trzy — liczył Moreau — braknie jeszcze czterech

— Nie widzę leoparda — rzekłem.

Montgomery zatrzymał się powtórnie w róg. Na dźwięk ten wszystkie potwory rzuciły się na ziemię. Z zarośli, skulony prawie do ziemi, wysunął się człowiek-leopard i zaczął się ku nam skradać. Na jego czole widać było duży guz... Ostatni nadbiegł człowiek-małpa.

— Spokój! — zawołał Moreau głosem przejmującym. — Gdzie jest przepowiadacz prawa?

Szary kudłaty potwór uderzył łbem o ziemię.

— Powiedz słowa! — rozkazał Moreau.

Zebrańie zakłócało się; potwory zaczęły kiwać z boku na bok, rozrzucać rękami piłsiarczany i śpiewać znaną pieśń. Gdy doszli do słów: „Nie jeść mięsa ani ryb — oto jest prawo” — Moreau podniósł do góry rękę i zawołał: — dość!

Zapanowała cisza. Sądzę, że wszyscy wiedzieli, o co się rozchodzi; widziałem, że wszyscy drżeli.

— Prawo jest złamane! — zawołał Moreau.

— Zaden nie ujdzie! — wykrzyknął przepowiadacz prawa.

— Zaden nie ujdzie! — zawtórował chór.

— Kto to uczynił? — zapytał doktor i trzasnął z bata rozglądając się bacznie dookoła. Zdawało mi się, że człowiek-leopard był jakby niespokojny Moreau zatrzymał się przed nim i grzmiącym głosem powtórzył pytanie. Potwór odwrócił głowę.

— Zły jest ten, który łamie prawo! — śpiewał przepowiadacz prawa.

Moreau spojrział w oczy badanego takim wzrokiem, jakby chciał z niego duszę wyciągnąć.

— Kto łamie prawo... — rzekł odwracając się od ofiary i spoglądając ku nam z przeblaskiem tryumfu.

— ...ten idzie nazad do domu boleści — rozbrzmiało chóralnie wokół — idzie do domu boleści, panie!

— Do domu boleści, do domu boleści! — paplał człowiek-małpa, jakby mu to sprawiało przyjemność.



# Widowiska

**TEATRY:**

TEATR MIEJSKI — Walka  
TEATR KAMERALNY — Kłopoty Baura-  
chona

**KINA**

MOMUS — Jazda naprzód  
CASINO — Ognisko  
CAPITOL — Ułani, ulani  
APOLLO — Odkupienie Tajemni. puszczy  
CORSO — I. Hai Tang II Piraci pustyni  
CZARY — Noc zniszczenia Nadprogram  
Kohn i Kelly  
GRAND-KINO — Noc w Raju

LUNA — Bomby na Monte Carlo  
LUDOWY — Grzech ojców  
ODEON — Mężowie i żony  
OSWIATOWY — Dla dorosłych: Cain  
dla młodzieży: Pieśń Cabalero  
PALACE — Osądźcie sami  
MIMOZA — On albo ja  
RAKIETA — Pocałunek wiosny  
PRZEDWIOSNIE — Niebieski motyl  
RESURSA — Nie odchodź odemnie  
SPLENDID — Rok 1914  
ZACHĘTA — Niebezpieczny raj  
WODEWIL — Mężowie i żony

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

**GIEŁDA.**

WARSZAWA, 16 marca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,90.

Dewizy: Gdańsk	173,95
Belgia	124,50
Holandja	360,50
Londyn	32,40
Nowy Jork	8,917
Paryż	35,13
Praga	26,41
Szwajcaria	172,65
Włochy	46,35
Czerwoniec	4,40

Obroty średnie tendencja niejednołita  
Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdo-

wych — 8,90,25 — Rubel złoty 4,83,5 —  
W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,56, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,75  
Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,50  
Gram czystego złota 5,9244  
Papiery procentowe:  
7 proc. poz. stabilizacyjna 58,25  
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 101,00  
4 proc. poz. inwestycyjna 95,00  
5 proc. poz. konwersyjna 39,00  
6 proc. poz. dolarowa 60,50  
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
10 proc. poz. kolejowa 103,50 (w proc.)  
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 33,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25

**Przez radjo**

Łódź, 17 marca 1932 r.

- 11,45 Codzienny Przegląd Prasy
- 11,58 Sygnał czasu
- 12,10 Muzyka z płyt gram.
- 12,35 Poranek szkolny
- 15,25 Odczyt
- 15,45 Giełda pieniężna
- 16,20 Francuski
- 16,40 Płyty gramofonowe
- 17,10 Odczyt
- 17,35 Koncert solistów
- 18,50 Rozmaitości
- 19,15 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Ł.
- 19,45 Prasowy Dziennik Radjow
- 20,00 Feljeton
- 20,15 Koncert europ.
- 21,55 Recital skrzypcowy
- 22,45 Dodatek do Prasow. Dzienn. Radjow.
- 23,00 Muzyka taneczna

- 7 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 83,25
- 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
- 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (w pr.)
- proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
- proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
- 7 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
- 8 proc. L. Z. m. Warszawy 63,75
- 8 proc. L. Z. m. Łodzi 60,75
- 10 proc. m. Radomia 60,00
- 8 proc. L. Z. Kielc 53,00
- 8 proc. m. Piotrkowa 55,00
- 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 41,25

**Akcje:**

Bank Polski	85,00
Ostrowiec	30,50
Spiese	38,00
Lilpop	14,50

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza dla listów zastawnych mocniejsza.



**RADJO bez ANTENY!**

Kto chciałby posłuchać u siebie w domu, jak doskonałą audycję daje nowy przenośny odbiornik C. W. L. bez anteny niech się zgłosi Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro  
Cena aparatu 19,00 zł.



**REFORMACKIE pigułki z marką ZAKONNIK**

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.  
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki

uszyński, Karczewski, Warszawa, Trębacka 4  
Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

**LEKARZ-DENTYSTA**

**J. ROZIN-REICHOVA**

ZGIERSKA 15, front II p.  
Przyjmuje 10-2 i 4-7 ppół.  
CENY LECZNIC.

**Czy choroby płucne są uleczalne?**

W przypadku choroby płuc, jak astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, dłu gotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem: Autor p. Dr. Guttmann, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpien. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: Puhlmann & Co, Berlin 792 Muggelstrasse 25-25a.

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości  
można **SKÓRY**  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-38  
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**

ANDRZEJ 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30 — 11 rano  
— 7.30 po poł.

**Dr. Reicher**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Południowa 28, tel. 201-93  
przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz. w niedzielę i święta od 9 — 11

**SYPIALNIE** brzoza róża jesion węgierski orzech dąb pokoje stołowe garderoby szafy łóżka kredensy Sprzedaje tanio na raty Zamienia Stolarska Galara Warszawska 16 tel. 231-80



**KINO DZWIĘKOWE**

**RAKIETA**

WENKIEWICZA 40. Telefon 141-22.

Dzisiaj i dni następnych. Film sportowo-erotyczny p. t.

**„POCALUNEK WIOSNY”**

W rolach: DOROTA JORDAN, Hubert Houtgomery

NADPROGRAM: Aktualności krajowe i zagraniczne

**UBIORY** DAMSKIE MĘSKIE i DZIECIENNE **NA RATY** **M. SZ. CHRZANOWICZ 238** **PIOTRKOWSKA** Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów

pg. najnowszych modeli w wielkim wyborze **ZA GOTÓWKĘ** poleca

# CO PODAROWAĆ SWOIM NAJMILSZYM NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA?

W naszych bogato zaopatrzonych działach

Towary wełniane  
Jedwabie  
Konfekcja męska  
Konfekcja dziecienna

Bielizna damska  
Bielizna męska  
Pończochy  
Obuwie

chustki  
Kołdry  
Artykuły kosmetyczne  
Biżuterja

DZIAŁ KOLONJALNY;  
WINO  
SZKŁO i  
PORCELANA

Wszyscy znaleźć mogą gustowny prezent za każdą cenę i w najlepszym gatunku.

Zwracamy specjalną uwagę Szanownej Klienteli nasz bogato zaopatrzony dział

## Towarów Widzewskich, z wiaszcza marki OK

O NIEZNANEJ DOTĄD NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI ORAZ WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ RESZTEK, BIAK I SEKUNDA.

**KONSUM**  
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFABTURZE” S.A.  
ROKICINSKA 54a Dojazd tramwajami 10 i 16

## UWAGA MIŁE PANIE!

Polecam na święta najnowsze wełny na modne sukienki oraz najpiękniejsze materiały na pizamy i szlafrociki

„Najtańsze Źródło” **M. BRYL, PIOTRKOWSKA 58.**

### SKLEP

**Kazimierz Zielonko**  
Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecienne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

**Lekarz Dentysta**  
**KONRAD Mikucki**

przyjmuje od 9-1 i od 3-7  
ul. Al. Kościuszki Nr. 41.

**Kupię**  
**JASNY DYWAN**

używany 3 1/2 x 4 1/2 ew. 3 x 4.  
Oferty dn. admin. „Prądu” sub „dywan”

POTRZEBNY chłopiec do praktyki zecerskiej. Zgłaszać się Administracja „Prądu”.

## ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ J. JOHN W ŁODZI, fabryka maszyn, transmisji i odlewnia

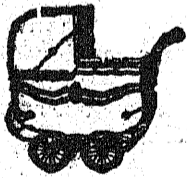
podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 15-go kwietnia 1932 r. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Riotrkowska Nr. 217

### Zwyczajne Walne ZGROMADZENIE

- Akcjonariuszów z następnym porządkiem dziennym:
- 1) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1931, oraz przedstawienie sprawozdania Komisji rewizyjnej i powzięcie uchwały odnośnie wyników tegoż roku.
  - 2) Zatwierdzenie planu działalności i budżetu za rok 1932
  - 3) Wybór Członków Zarządu na miejsce ustępującego
  - 4) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej
  - 5) Oznaczenie miejscowej gazety dla ogłoszeń Zarządu
  - 6) Zarządu
  - 7) Określenie wynagrodzenia dla Zarządu i Dyrekcji na rok 1932.
- Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

## KUPIJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



**Wózków** dziecianych **Materaców** sprężynowych „PATENT”

**Łóżek** metalowych **Wyżymaczek** amerykańskich.

nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„**DOBROPOL**”  
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61.  
w podwórzu.

## POPIERAJCIE L. O. P. P.

## KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS! Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

## „Nie odchodź odemnie”

Pikantne przygody z życia młodej mężatki. W rolach głównych Leatrice Joy, Jeannette Loff, H. B. Werner i John Boles.

Nast. program: **Człowiek, który zabił.** Nast. program

DZIS!

## Orkiestra pod dyrekcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15 W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.